

Łódź, dnia 11. 02. 2008 r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI
BRM.IV.0114- 35 /08

Pan

Jerzy Kropiwnicki

Prezydent Miasta Łodzi

INTERPELACJA

Stowarzyszenie Ranie Prezydentowie

Zwracam się do Pana Prezydenta z interpelacją w niżej przedstawionej sprawie:

Podczas dyżuru Przewodniczącego Rady Miejskiej zgłosił się do mnie Pan [REDAKTOR] zam. w Łodzi, przy ul. [REDAKTOR], skarżąc się na opieszałość, bezczynność oraz niekompetencję podległych Panu Prezydentowi wydziałów.

Pan [REDAKTOR] w piśmie z dnia 29. 10. 2007 r. prosił Pana Prezydenta o interwencję w sprawie określenia terminu i wykonania dojazdu z drogi publicznej do działki ([REDAKTOR]), znajdującej się w rejonie ulic: Podchorążych, Dąbrowszczaków, Rabińskiej i Terenem „Leśnego Jasiénca”(mapka w zał.). Zainteresowany prosi o umożliwienie korzystania z posiadanej nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem, jak również zagospodarowanie oraz udostępnienie mieszkańcom nieużytkowanego terenu, należącego do Gminy Łódź.

Mając na uwadze postawę i zainteresowanie Pana Prezydenta sprawami mieszkańców Łodzi, liczę na interwencję oraz pozytywne rozpatrzenie przedstawionej sprawy.

Z poważaniem

Tomasz Kacprzak

Tomasz Kacprzak

Do wiadomości:

Pan [REDAKTOR]
[REDAKTOR]

Łódź, dn. 26.10.2007 r.

Prezydent Miasta Łodzi

Łódź, ul Piotrkowska 104

Ponownie uprzejmie proszę o interwencję w następujących sprawach:

1. Określenie terminu i wykonanie w trybie pilnym dostępu, czyli też dojazdu z drogi publicznej do mojej działki (), powstałej z podziału w 2004 r. To moje ustawowe prawo Urząd Miasta łamie od 3 lat.
2. Określenie terminu i umożliwienie mi (przez wykonanie uzbrojonej drogi) zagospodarowania w/w nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem. To moje ustawowe prawo Urząd Miasta łamie od 13 lat, a zwłaszcza od 6 lat obowiązywania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Określenie terminu i zagospodarowania i udostępnienia mieszkańcom Łodzi dużego terenu budowlanego należącego do Gminy Łódź, położonego przy tej drodze, a leżącego odłogiem, mimo że od 6 lat jest aktualny miejscowy plany zagospodarowania. Jako obywatel domagam się gospodarności udostępnienia tych zasobów, zwłaszcza w sytuacji deficytu mieszkaniowego.

Jednocześnie składam skargę na opieszałość, beczynność i niekompetencję wydziałów, które są odpowiedzialne za łamanie prawa i niegospodarność w tych sprawach. Odpowiedzi, które otrzymałem z tych wydziałów na moją poprzednią prośbę do Pana Prezydenta (z 14.08.2007r.) nie zawierają praktycznie żadnego odniesienia do meritum sprawy, żadnej konstruktywnej informacji, żadnego terminu:

1. Wydział Gospodarki Komunalnej jako pierwszy (po ok. 1 m-cu) poinformował, że nie będzie uzbrojenia tej drogi w latach 2008-2009, i że w ogóle nie wiadomo kiedy będzie tam uzbrojenie. Nie odniósł się do wyjaśnień, jakie uzyskałem w rozmowie w WGK w lipcu br., że uzbrojenia tego terenu nie uwzględnił w planach „bo nikt tego nie zgłaszał” oraz „bo nikt tam nie mieszka”. A tymczasem Wydziału Gospodarowania Majątkiem twierdzi, że zgłaszał potrzebę uzbrojenia tego terenu w 2006 r. Natomiast nikt tam nie mieszka bo nie ma uzbrojenia koniecznego do uzyskania zgody na budowę. Zatem wg rozumowania WGM nikt tam nigdy nie zamieszka. Czyż to nie jest nonsens? Dlaczego WGK nie uwzględnił w planach uzbrojenia w/w wniosku WGM ?
2. Wydział Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji odpowiedział dopiero po ok. 1,5 m-ca: całkowicie zignorował istotę zgłaszanej przeze mnie sprawy, tj. brak fizycznego dostępu do drogi publicznej. Natomiast poinformował, że dostęp do drogi publicznej jest poprzez działkę nr 30 zakupioną przez Gminę Łódź w sierpniu 2007 r., co nijak się ma do faktu, że na dalszym odcinku drogi rosną drzewa uniemożliwiające przejazd. Ale przyznał tym, że podziału dokonał z naruszeniem prawa, tj. bez zapewnienia tegoż dostępu prawnego przez działkę nr 30 i stan taki trwał ok. 3 lata. WGKiI zauważył także, że realizacja budowy drogi uzależniona była od „regulacji

prawnych," które nastąpiły w 2007r. (zamiana i wykup 3 fragmentów drogi). Nie zauważył natomiast, że przez 6 lat od uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego nie wykupił brakujących fragmentów drogi, że przez te lata nie przeprowadził procedury wyłączenia z produkcji leśnej i usunięcia drzew choćby z działek należących już wcześniej do Gminy Łódź (a była to większość drogi). Nie zauważył też, że przez 6 lat obowiązywania tam miejscowego planu zagospodarowania nikt nie wykonał choćby koncepcji budowy drogi. Z całą pewnością „regulacje”, na które powołuje się WGKiI, nie są usprawiedliwieniem tej bezczynności. Dlaczego WGKiI nie wykazał inicjatywy i nie podjął tych działań i nie zgłosił reszty do wykonania innym wydziałom? Ostatni przykład: trwające teraz wyłączenie z produkcji leśnej przy dobrej woli urzędników, w tak oczywistej sytuacji prawnej, trwa ponoć 2-3 tygodnie, a tymczasem od zamiany minęło do dziś ok. 5 miesięcy (!), a wyłączenia nie ma. Kto za to odpowiada? A przecież zgłaszałem konieczność wycięcia drzew w pasie drogowym i do WGKiI i do Referatu Komunalnego Łódź- Polesie już w 2006 r. Czy wyłączenie z produkcji leśnej jest rzeczywiście konieczne? Według Pani Ewy Konopki z WGKiI nie jest konieczne, bo „jeśli jest to droga do użytku publicznego [a jest], to bałagan uniemożliwiający przejazd powinien być bezzwłocznie usunięty bez względu na klasyfikację”. Kto ma zatem rację, a kto wprowadza mnie w błąd? Dlaczego te pytania są bez odpowiedzi?

3. Wydział Gospodarowania Majątkiem wypowiedział się dopiero po 2,5 miesiącach i też nie odniósł się do meritum sprawy, jakim jest fakt, że Gmina Łódź ma tam ok. 7 ha działek budowlanych i aktualny miejscowy plan zagospodarowania, a nie zrobiła i praktycznie nie robi nic by ten potencjał wykorzystała- by zagospodarować i udostępnić ten majątek mieszkańcom Łodzi, pozyskując przy tym znaczne środki z ich sprzedaży. Poinformowano mnie, że działania podjął referat Komunalny Delegatury Łódź –Polesie. Owszem referat podjął działania po mojej kolejnej interwencji, ale tzw. odlesienia nadal nie ma, a to, że wykonanie koncepcji drogi umieszczono w projekcie budżetu nie oznacza, że środki na to będą przyznane, a jeśli będą przyznane, to kiedy powstanie koncepcja, a jak powstanie już koncepcja, to kiedy powstanie droga. Dlaczego przez te lata nie wykupiono brakujących fragmentów drogi, nie wycięto drzew rosnących na drodze należącej już do Gminy, nie zrobiono planu budowy drogi, nie postarano się o środki na to? Kto za to odpowiada? Co zrobił WGM przez te 6 lat? Co robi teraz? Gdzie przejawiała się gospodarność, inicjatywa i kreatywność, jakiś plan działania?

Dlatego uprzejmie proszę Pana Prezydenta o osobiste zaangażowanie i wpłynięcie na zmianę pracy urzędników. Mam przecież ustawowe obywatelskie prawo do dojazdu do swej nieruchomości oraz prawo do korzystania ze swej nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem. Rozumiem, że potrzeb inwestycyjnych w Gminie Łódź było i jest więcej niż dostępnych środków, ale:

1. Zawsze tak będzie, że na coś brakuje pieniędzy, ale my- właściciele działek objętych planem- czekamy już 13 lat na poszanowanie naszego prawa do korzystania z nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem. Czy to za krótki okres oczekiwania? Czy w Łodzi trzeba czekać na wypełnienie tego prawa np. ćwierć wieku? Na sam dojazd do działki czekam już 2 lata, choć powinien być w momencie podziału.
2. Póki nasze prawo nie jest jeszcze spełnione przez Urząd Miasta, to mamy przecież prawo przynajmniej wiedzieć kiedy to będzie, by móc planować swoje życie- kiedy wreszcie będzie można budować, kiedy wreszcie będzie można legalnie dojechać do działek.

A oto pozostałe argumenty za radykalną zmianą biegu sprawy i jednocześnie rzucenie światła na działanie urzędników Urzędu Miasta Łodzi:

1. W jakim celu 6 lat temu wykonano miejscowy plan zagospodarowania wydając na to duże środki, skoro do dziś urzędnicy praktycznie nie zrobili nic, aby to wykorzystać?
2. Dlaczego wcześniej zmarnowano 7 lat i dużo pieniędzy Gminy, a następnie naszych na wykonanie, a następnie odrzucenie 2 kolejnych projektów planu zagospodarowania? Przecież były wykonywane ściśle wg wytycznych Wydziału Urbanistyki i Architektury i na bieżąco z nim uzgadniane.
3. Dlaczego następnie w aktualnym planie wprowadzono zapis, że budować na tym terenie można dopiero po wykonaniu kanalizacji, podczas gdy obok można budować bez kanalizacji? Zablokowało to na całe lata możliwość zagospodarowanie terenu. Dlaczego nie umożliwiono zabudowy z szambami ekologicznymi do czasu wybudowania kanalizacji, tak jak obok? Czy to nie jest zła wola urzędników?
3. Dlaczego teraz- po mojej kolejnej interwencji- wykonano jakiś krok dla nas mały i niepewny, ale za to dający tym wszystkim odpowiedzialnym za stan rzeczy urzędnikom spokój i usprawiedliwienie na czas nieokreślony, a co najmniej na rok: umieszczono w propozycji budżetu na 2008 r. „wykonanie koncepcji drogi”. Koncepcję drogi z pewnością zrobiłby student V roku politechniki w 1 m-c. Czy Urząd nie ma kompetentnych architektów? Czy trzeba to zlecać na zewnątrz, płacić i uzależniać od budżetu? I pozwalać, by urzędnicy mogli przewlekać tak prostą sprawę przez czas nieokreślony? Ale przede wszystkim: niby znów coś zrobiono, a tak naprawdę „wysłano sprawę na orbitę” na czas nieokreślony, gdyż pieniądze na koncepcję może będą przyznane, a może nie. Nawet jeśli będą przyznane, to koncepcja może powstawać rok i więcej, a urzędnicy mogą wymyślać szereg przeszkód, by to przedłużać. Jeśli już powstanie koncepcja, to będą zapewne lata oczekiwań na środki na uzbrojenie. A jak już będą środki, to będą już wtedy protesty Wydziału Ochrony Środowiska, bo na całym tym terenie budowlanym będzie rósł regularny las (przez te 13 lat wyrósł już młodnik). A do tego olbrzymie koszty usuwania drzew. Itd., itp. A urzędnicy będą triumfować- znów pokazali kto tu ma realną władzę. Czy naprawdę nie można nimi kierować: ustalić całościowy plan działań zawierający konkretne zadania, terminy ich realizacji i odpowiedzialnych za to urzędników, a następnie konsekwentnie egzekwować? Taki plan- algorytm- harmonogram można z pewnością stworzyć w kilka dni. Wystarczyłoby kilku lojalnych, uczciwych i kompetentnych urzędników.
4. Dlaczego zamiast gospodarności nadal marnuje się tu czas i pieniądze i możliwości rozwojowe nasze i Gminy? Jeden z właścicieli tych działek już wyjechał do Anglii, a chciał na swojej działce budować domy. Inni mają jak najgorsze zdanie o Urzędzie Miasta Łodzi. A ta opinia „idzie w świat” i rodzi skutki. Dla Gminy Łódź ta inwestycja byłaby zyskiem także w wymiarze czysto finansowym- z samej sprzedaży uzbrojonych gruntów gmina pozyskałaby z pewnością więcej niż wydałaby na uzbrojoną drogę (nie licząc miejsc pracy, obrotu gospodarczego, podatków, opłat adiacenckich etc.). Brak pieniędzy? Każdy bank udzieliłby kredytu na tak pewną inwestycję zwłaszcza przy hipotece tego terenu. Dlaczego urzędnicy nie chcą tworzyć tego zysku finansowego (oprócz społecznego)- nie podejmują inicjatyw i działań, a wręcz tworzą przeszkody i grają na zwłokę?
5. Dlaczego władze Łodzi i partia PIS głosząc hasła i stawiając jako priorytet rozwiązanie problemu deficytu mieszkań i ich wysokiej ceny oraz napędzanie tego „koła zamachowego” gospodarki, jakim jest budownictwo, praktycznie tu nie robi nic by udostępnić ten teren budowlany? Dlaczego w ślad za tymi bardzo słusznymi

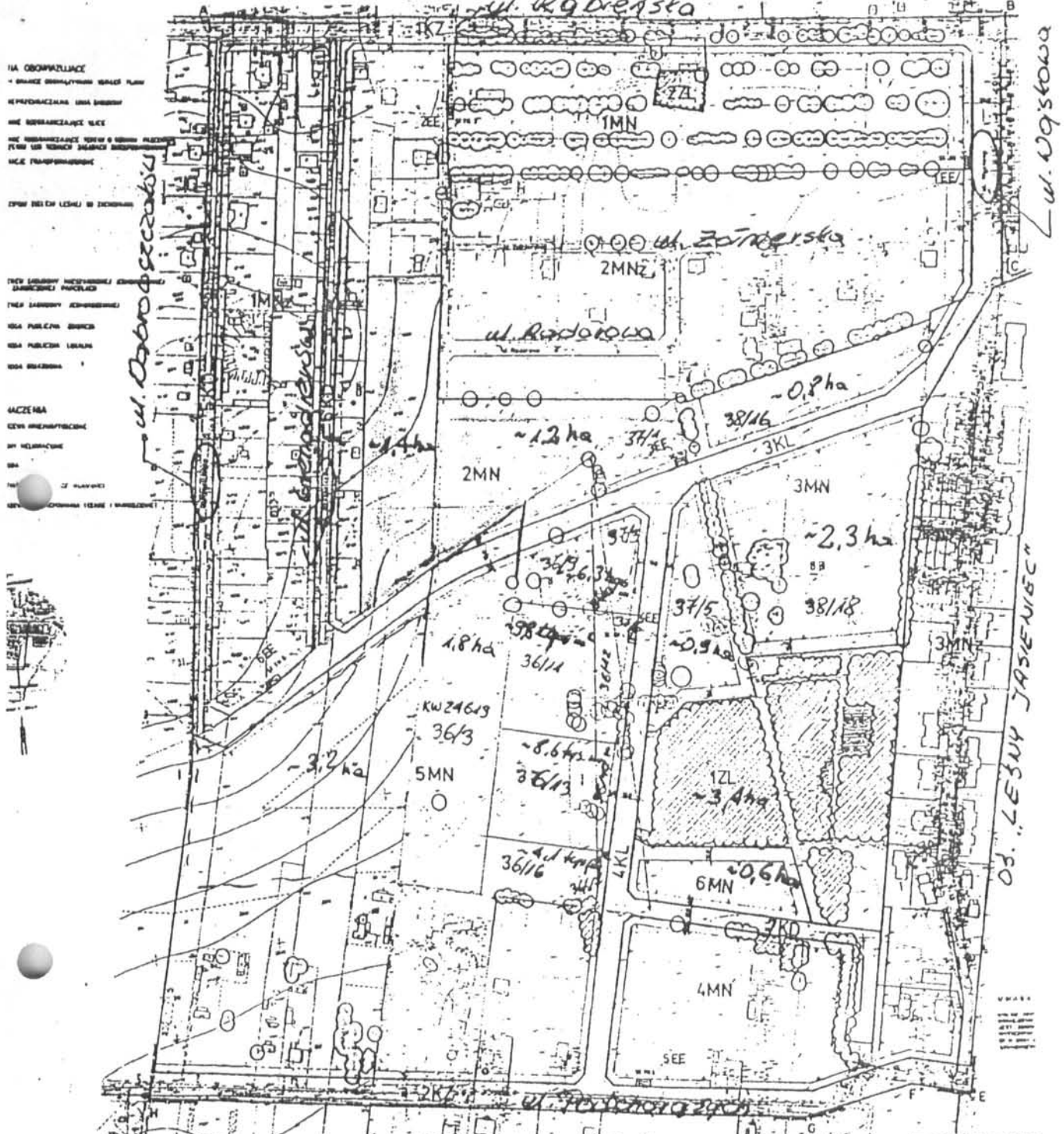
hasłami nie wykorzystuje się aktualnego planu? A przecież pilnie trzeba tworzyć nowe plany bo jest duży ich deficyt. Czy to jest gospodarność?

6. A co właściwie robią urzędnicy? Przez te 13 lat skutecznie blokowali zagospodarowania terenu i „wysyłali sprawę na orbitę”. I nie jest dla nich ważne, że czynią to z dużą stratą dla nas i dla całej Gminy, że łamią prawo biorąc za to nasze-podatników pieniądze. Do dziś zbyt mało jeszcze się zmieniło, mimo niewątpliwych pozytywnych oznak, jakie nastąpiły pod rządami PiS. Przez 6 lat obowiązywania planu miejscowego nie zrobiono praktycznie nic. Nadal styl większości urzędników to: utrudniać, odwlekać, żadnych terminów, żadnej odpowiedzialności, odpowiadać pomijając istotę sprawy, wymyślać usprawiedliwienia dla siebie, mnożyć niby „obiektywne” przeszkody itd. Czy to ma być prawo i sprawiedliwość i gospodarność? Na podstawie tych 13-letnich bardzo wielu doświadczeń z urzędnikami wszystkich szczebli Urzędu Miasta Łodzi twierdzę, że to było powszechne za „postkomuny” w latach dziewięćdziesiątych, ale niestety bardzo dużo z tego zła zostało do dziś. Znamienne, że dotyczy to zdecydowanej większości starszych urzędników. Na szczęście jest trochę urzędników w młodym i średnim wieku nie zepsutych tym postkomunistycznym złem. Są konstruktywni, energiczni, komunikatywni, uprzejmi- widać, że chce im się sprawnie i kompetentnie załatwiać sprawy obywateli. Ale widać też, jak bardzo są zdominowani przez tą przebiegłą, zdemoralizowaną, wzajemnie popierającą się urzędniczą „grupę”, która nadal jeszcze czyni bardzo wiele zła społecznego i ekonomicznego w Łodzi. Jest bardzo silnym hamulcem rozwoju Łodzi, zamiast tworzyć nowoczesne, przedsiębiorcze i przyjazne obywatelom europejskie miasto.

Ponieważ dalsza korespondencja z w/w wydziałami, jak widać po ich odpowiedziach, byłaby stratą kolejnych miesięcy- uprzejmie proszę Pana Prezydenta o rozmowę i osobiste zajęcie stanowiska w tej sprawie, a przede wszystkim o skuteczną interwencję. Prosiłbym też o odpowiedź pisemną w ślad za tym pismem oraz ewentualną rozmowę. Jestem przekonany, znając postawę Pana Prezydenta, jak i partii PiS, że sprawy te będą szybko i pozytywnie załatwione i nie będę przez niekompetentnych urzędników zmuszony dochodzić sprawiedliwości na drodze sądowej, z informowaniem opinii publicznej i skargą do niektórych instytucji rządowych i społecznych .

Do wiadomości: Rada Miejska w Łodzi


- MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO W REJONIE ULIC:
 - PODCHORAŻYCH, DĄBROWSZCZAKÓW, RABIENSKIEJ I TERENEM „LEŚNY JASIEŃC”



ZALĄCZNIK NR 1 DO UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI NR LXXII/ 2 DNIA 27. XII .2001r.
 14623/01

Obt56 P-2

m. ŁÓDŹ Numer: 14623/01	MAPA SYTUACJI WIO-WYSOKOŚCIOWA		WYKAZ PRZEKROJÓW WNIOSKÓW I WYKAZ WSKAZÓW
----------------------------	--------------------------------	--	--

~ 1 : 4515
 1cm ≈ 45m
 ≈ 1 tys. m²
 1cm² ≈ 2 tys. m² (2025)

własność Gminy :
 - grunt bud : ~ 7,2 ha
 - kos : ~ 3 ha
 - drogi do ustrójnienia : ~ 1400m
 + 100 m b. do Rabińskiej
 Podchorążych
 Dąbrowszczyków

Załącznik
do uchwały Nr LIV/1045/05
Rady Miejskiej w Tuczli
z dnia 23 września 2005 r.

Tuczów



teren objęty uchwałą o przyłączeniu do sporządzenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

teren wyłączony z opracowania miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego

